

Sygn. akt I ACa 452/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jadwiga Chojnowska (spr.)
Sędziowie	:	SA Beata Wojtasiak SA Grażyna Wołosowicz

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2021 r. w Białymstoku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **K. K. (1)**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w B.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 31 lipca 2020 r. sygn. akt I C 301/19

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu części kosztów postępowania odwoławczego.

(...)

UZASADNIENIE

K. K. (1) wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w B. kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w trakcie odbywania przez niego kary pozbawienia wolności.

Skarb Państwa – Zakład Karny w B. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 31 lipca 2020 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 120 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Powód od 2012 r. odbywa karę pozbawienia wolności. Koniec kary przypada na 25 maja 2025 r. W 2018 r. powód odbywał karę w Zakładzie Karnym w B.. Wcześniej powód także odbywał karę pozbawienia wolności tj. w okresie od 7 lipca 2007 r. do 10 października 2010 r., a nadto przebywał w zakładzie poprawczym od 13-go do 19-go roku życia.

W dniu 21 września 2018 r. powód przebywał z innym osadzonym - P. A. w celi o numerze (...) na oddziale XI. W tym czasie na tym oddziale obecny był funkcjonariusz K. K. (2). Około godziny 10.15 powód wraz z drugim osadzonym zwrócili się do funkcjonariusza o umożliwienie im skorzystania ze świetlicy na oddziale. K. K. (2) poinformował powoda, że zgodnie z grafiką prawo korzystania ze świetlicy przysługuje między godziną 9.00 a 10.00 i ten czas już minął. Powód na tę wiadomość zareagował agresywnie, stanowczo domagając się skorzystania ze świetlicy. Gdy funkcjonariusz zamknął drzwi od celi, w której przebywał powód i P. A., usłyszał kopanie w drzwi i uderzanie w nie pięściami i innymi przedmiotami. K. K. (2) o powyższym zdarzeniu poinformował przełożonych, w tym inspektora działu penitencjarnego – P. B., którzy nakazali skierować powoda i P. A. na badania na obecność substancji niedozwolonych.

Powodowi i P. A. pobrano mocz oraz krew. W wyniku przeprowadzonych badań ujawniono, że w organizmie powoda znajdowały się katynony oraz pochodne mefedronu ((...)+, (...)+), zaś w organizmie P. A. ujawniono obecność katynonów ((...)+). Powód odmówił podpisania protokołu badania oraz kwestionował jego wynik wskazując, że nie zażywał narkotyków. P. A. podpisał protokół. Wynik badania krwi nie potwierdził w organizmie powoda obecności substancji ujawnionych po badaniu moczu.

W czasie pobytu w ambulatorium powód poinformował P. B. o przechowywaniu telefonów na terenie oddziału. Następnego dnia powód wskazał P. B., że osadzony w innej celi tego samego oddziału ukrywa telefon. Na skutek czynności kontrolnych telefon został odnaleziony.

Powód w latach 2017-2019 w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności nie był karany dyscyplinarnie za używanie lub zażywanie środków odurzających.

Powodowi za jego niewłaściwe zachowanie w postaci uderzania rękoma i kopania nogami w drzwi celi oraz wykrzykiwanie słów wulgaryzmów wymierzona została, decyzją z dnia 4 października 2018 r., kara dyscyplinarna w postaci udzielenia widzeń w sposób uniemożliwiający bezpośredni kontakt z osobą odwiedzającą na okres trzech miesięcy. Powód zaskarżył tę decyzję.

Postanowieniem z dnia 30 października 2018 r. po rozpoznaniu skargi powoda Sąd Okręgowy w Olsztynie orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonej decyzji. W uzasadnieniu wskazał, że powód w trakcie rozmowy wychowawczej miał przyznać się do uderzania pięściami w drzwi, lecz zaprzeczył żeby kopał w nie nogami. Nie przyznał się też do używania wulgaryzmów. Z kolei podczas wymierzania kary powód przyznał się do tego czynu, natomiast odmówił podania powodów swojego zachowania. Z uwagi na powyższe, w ocenie Sądu, okoliczności popełnienia czynu nie budziły wątpliwości.

W okresie od 29 stycznia 2018 r. do 5 października 2018 r. w czasie odbywania kary powód był zatrudniony nieodpłatnie w Zakładzie Karnym w B. na stanowisku pracownik gospodarczy. Z uwagi na naruszenie ustalonego w zakładzie karnym porządku nastąpiło wycofanie osadzonego z zatrudnienia.

Powód wielokrotnie zgłaszał skargi w czasie odbywania kary w Zakładzie Karnym w B.. Skargi dotyczyły pracy, sposobu przeprowadzania badań na obecność narkotyków, niewłaściwego traktowania przez funkcjonariuszy, depozytów osadzonego. Tylko jedna z licznych skarg powoda została uznana za zasadną i dotyczyła niewłaściwego opisanie okoliczności dotyczących znalezienia telefonu na terenie zakładu karnego.

Powód zgłaszał skargi po to, by uzyskać przeniesienie do innego zakładu karnego z uwagi na obawy o swoje bezpieczeństwo.

Powód w czasie pobytu w Zakładzie Karnym w B., z uwagi na charakter czynów, za które został skazany, miał status osoby chronionej. Powód próbował informować funkcjonariuszy o obecności telefonów komórkowych na terenie jednostki, jednakże ci w trosce o jego bezpieczeństwo unikali rozmów na ten temat w obecności innych osadzonych.

Mając powyższe na względzie Sąd wstępnie wskazał, że powód wywodził swoje roszczenie z faktu naruszenia przez stronę pozwaną dóbr osobistych w postaci sformułowanej w pozwie jako „niehumanitarne karanie, poniżanie i szkody psychiczne”. Powód zarzucał pozwanemu w głównej mierze to, że na skutek ukarania go dyscyplinarnie pozbawiony został możliwości bezpośredniego kontaktu z osobą mu najbliższą, a nadto utracił pracę, którą wykonywał nieodpłatnie na terenie zakładu karnego. W jego ocenie było to formą represji za ujawnienie istnienia nielegalnych przedmiotów na oddziale.

Po przywołaniu treści art. 23 i 24 k.c. oraz omówieniu wynikających z tych przepisów przesłanek, Sąd ocenił, że powód nie przedstawił żadnych dowodów, które dałyby podstawę do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego skutkującej zasadnością przyznania zadośćuczynienia. W szczególności nie potwierdziły się wskazane w uzasadnieniu pozwu zarzuty co do bezzasadności wymierzenia powodowi kary dyscyplinarnej, z którego to faktu powód wywodzi negatywne następstwa w postaci utraty prawa do kontaktu z bliską osobą oraz utratę zatrudnienia.

W pierwszej kolejności Sąd podniósł, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w sposób nie budzący wątpliwości dowiódł, że powód w dniu 21 września 2018 r. dopuścił się czynu w postaci kopania i uderzania rękoma w drzwi celi. Fakt ten potwierdzili przesłuchani w sprawie świadkowie: K. K. (2) i T. S.. Powód, który swoim zachowaniem naruszył ustalony w zakładzie karnym porządek, został ukarany dyscyplinarnie pozbawieniem możliwości bezpośredniego kontaktu z osobą odwiedzającą go poprzez umożliwienie widzenia przez tzw. „pleksę” na okres trzech miesięcy. Powód zaskarżył decyzję o ukaraniu go, jednakże została ona utrzymana w mocy przez Sąd Okręgowy w Olsztynie postanowieniem z dnia 30 października 2018 r. w sprawie (...). Powodowi nie udało się zatem skutecznie podważyć decyzji o ukaraniu go dyscyplinarnie. Tym samym nie sposób przyjąć, że działanie pozwanego było bezprawne.

W ocenie Sądu nie można przyjąć, że działanie ze strony pozwanego miało charakter represji powoda z uwagi na zgłaszany przez niego proceder handlu telefonami na terenie zakładu karnego. Sąd dał bowiem wiarę zeznaniom funkcjonariuszy służby więziennej, którzy potwierdzili, że powód z uwagi na charakter swojego skazania miał status osoby chronionej. Tym samym unikali oni prowadzenia z powodem takich rozmów w obecności innych osadzonych, które mogłyby skutkować spotkaniem przez powoda nieprzyjemności ze strony współosadzonych. Według Sądu zgromadzony materiał dowodowy dowodzi zatem, że fakt zgłoszenia przez powoda obecności telefonu w celi na jego oddziale nie był przyczyną wymierzenia powodowi kary dyscyplinarnej.

Sąd podkreślił, że przyczyną wymierzenia kary nie była również okoliczność ujawnienia w organizmie powoda substancji niedozwolonych. Powód nie był wcześniej karany dyscyplinarnie za zażywanie środków odurzających. Podobnie po zdarzeniu z 21 września 2018 r. mimo wykrycia w organizmie powoda katyny oraz pochodnej mefedronu to okoliczność ta nie była przyczyną ukarania powoda. Jak wskazał świadek P. B. po przeprowadzonym badaniu krwi powoda nie potwierdzono obecności w jego organizmie substancji niedozwolonych.

W świetle powyższych okoliczności, zdaniem Sądu, nie sposób było uznać, że pozwany w sposób bezprawny naruszył dobra osobiste powoda, uniemożliwiając mu bezpośredni kontakt z najbliższymi przez okres trzech miesięcy. Za nałożone w ten sposób ograniczenia odpowiedzialny jest sam powód poprzez swoje zachowanie niezgodne z obowiązującym porządkiem na terenie zakładu karnego.

Ponadto, według Sądu, fakt utraty przez powoda pracy na terenie zakładu karnego stanowił konsekwencję jego zachowania w dniu 21 września 2018 r. Powód zatrudniony był w okresie od 29 stycznia 2018 r. do 5 października 2018 r., a zatem przez okres ośmiu miesięcy wykonywał nieodpłatnie pracę. Dopiero po incydencie skutkującym wymierzeniem kary dyscyplinarnej uznano, że powód nie daje gwarancji poprawnego funkcjonowania w warunkach zatrudnienia. Biorąc pod uwagę okoliczności zdarzenia skutkującego wymierzeniem kary, administracja zakładu

karnego mogła mieć uzasadnione obawy o zachowanie powoda w czasie świadczenia pracy. Powód ukarany został z powodu swojego agresywnego zachowania. Nie można przyjąć, jak podnosi powód, że także to działanie ze strony pozwanego stanowiło w stosunku do niego formę represji i poniżania. Skoro bowiem administracja zakładu karnego umożliwiła powodowi wykonywanie pracy przez okres wielu miesięcy, to za wyłączną przyczynę odmowy przedłużenia zatrudnienia należy uznać zachowanie powoda, które miało miejsce w dniu 21 września 2018 r.

W tym stanie rzeczy Sąd doszedł do wniosku, że powód nie wykazał naruszenia dóbr osobistych i na podstawie art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. powództwo oddalił jako niezasadne.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął stosownie do art. 98 k.p.c. i art. 102 k.p.c. obciążając powoda jedynie połową minimalnego wynagrodzenia za zastępstwo w stawce wynikającej z § 8 pkt 26 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie – gdyż sprawa dotyczyła roszczenia związanego z warunkami wykonywania kary pozbawienia wolności.

W nieformalnej apelacji od tego wyroku powód, podważając ocenę Sądu odnośnie braku naruszenia jego dóbr osobistych wskutek zachowania pozwanego, domagał się jego uchylenia.

W odpowiedzi na apelację pozwany wnosił o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była bezzasadna.

Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń, które znajdują oparcie w należycie ocenionym materiale dowodowym zebrany w toku procesu. W związku z tym Sąd odwoławczy w pełni zaakceptował ustalenia dokonane przez Sąd I instancji, przyjmując je za własne bez potrzeby ich powielania. Zaaprobował również wyrażoną na podstawie tych ustaleń ocenę prawną zgłoszonego żądania.

W niniejszej sprawie powód upatrywał podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanego w przepisach o naruszeniu jego dóbr osobistych. W uzasadnieniu pozwu, jak i w trakcie procesu podnosił, że naruszenie jego dóbr osobistych polegało na pozbawieniu go możliwości bezpośredniego kontaktu z osobą mu najbliższą oraz utracie pracy, którą wykonywał nieodpłatnie na terenie zakładu karnego.

W kontekście tak sformułowanych twierdzeń pozwu należy wskazać, że stanowiący materialnoprawną podstawę rozstrzygnięcia w sprawie przepis art. 24 § 1 k.c., wymieniając przesłanki ochrony dóbr osobistych, którymi są: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra oraz bezprawność zagrożenia lub naruszenia, determinuje jednocześnie w sposób logiczny kolejność rozpatrywania wystąpienia tych przesłanek. Trzeba bowiem podkreślić, że każda z kolejno wymienionych wyżej przesłanek ma wobec wcześniejszej charakter wtórny, co oznacza, że potrzeba jej badania zachodzi dopiero po kategorycznym stwierdzeniu wystąpienia przesłanki wcześniejszej. Tym samym warunkiem badania naruszenia dóbr osobistych jest uprzednie stwierdzenie tego faktu. Z kolei stwierdzenie naruszenia dóbr otwiera drogę do rozważań w zakresie obalenia domniemania bezprawności tego naruszenia.

Mając zatem na uwadze jednoznaczną wymowę art. 24 § 1 k.c., w pierwszej kolejności należało ustalić, czy jakiegokolwiek dobro osobiste powoda mogło zostać naruszone.

W ocenie Sądu Apelacyjnego stan faktyczny tej sprawy nie pozwala na uznanie, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Sąd Okręgowy w wyniku szczegółowej analizy zaofiarowanego materiału dowodowego, słusznie stwierdził, że zarówno utrata pracy, jak i uniemożliwienie powodowi bezpośredniego kontaktu z osobą najbliższą na okres trzech miesięcy było efektem zachowania powoda, niezgodnego z obowiązującym porządkiem na terenie zakładu karnego. Sąd ten prawidłowo ustalił, że powodowi za jego niewłaściwe zachowanie w postaci uderzania rękoma i kopania nogami w drzwi celi oraz wykrzykiwanie słów wulgarnych wymierzona została decyzją z dnia 4 października 2018 r. kara dyscyplinarna, którą następnie utrzymano w mocy postanowieniem z dnia 30 października 2018 r. w

sprawie (...) Trafnie Sąd Okręgowy ustalił również, opierając się w tej mierze na wiarygodnych zeznaniach świadków, że działanie pozwanego nie miało charakteru represji wobec powoda z uwagi na zgłaszany przez niego proceder handlu telefonami na terenie zakładu karnego. Z uwagi bowiem na charakter skazania powód miał status osoby chronionej, wobec czego funkcjonariusze unikali prowadzenia z powodem rozmów w obecności innych osadzonych.

Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że nawet sam skarżący nie był w stanie precyzyjnie określić, które z jego dóbr zostało naruszone działaniem pozwanego. Samo zaś powoływanie się na subiektywne poczucie krzywdy – jak trafnie zauważył Sąd I instancji – nie może zastąpić procesowego wykazania, zgodnie z ogólną regułą dowodową art. 6 k.c. – wszystkich przesłanek odpowiedzialności pozwanego. W świetle bowiem utrwalonej linii orzecznictwa, o tym czy w istocie nastąpiło naruszenie, czy też zagrożenie naruszeniem dóbr nie decydują odczucia subiektywne osoby pokrzywdzonej, lecz reakcja, jaką naruszenie to wywołało lub mogłoby wywołać w społeczeństwie. Z wypowiedzi Sądu Najwyższego, na wzmiankę zasługuje teza wyroku z dnia 11 marca 1997 r. (III CKN 33/97, OSNC 6-7/97/93), zgodnie z którą ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego [...] nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego (ocena subiektywna). Podobnie, w wyroku z dnia 7 listopada 2000 r. (I CKN 1149/98, LEX nr 50 831) Sąd Najwyższy orzekł, iż przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego człowieka decydują kryteria obiektywne. Wskazuje się również, że miernika pozwalającego na ustalenie, czy do takiegoż naruszenia doszło, należy upatrywać w tzw. opinii publicznej, która jest odzwierciedleniem powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo poglądów oraz wzorców, na jakich się opiera.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, brak było podstaw do uznania, że w rozważanym stanie faktycznym doszło do naruszenia jakiegokolwiek dobra osobistego apelującego, tym bardziej zważywszy na okoliczności w jakich powód upatrywał zasadność żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., które uzależnione jest od wielu różnych okoliczności, w tym między innymi od rodzaju naruszonego dobra, jego charakteru, rozmiaru naruszenia, uciążliwości i skutków z tym związanych, poczucia krzywdy i jego stopnia.

Niezależnie od powyższego, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że nawet gdyby przyjąć, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, to ich stopień oraz rozmiar, nie był na tyle znaczny, aby uzasadniał zasądzenie rekompensaty pieniężnej nawet w minimalnej wysokości. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest bowiem pogląd, zgodnie z którym sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/05, OSNP 2007/7-8/101). Podstawowym kryterium decydującym o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia winien być m.in. stopień winy naruszydźciela, rodzaj naruszonego dobra oraz poczucie pokrzywdzenia poszkodowanego. Celem zadośćuczynienia pieniężnego jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej. Obiektywnie, zważywszy na dotychczasowy sposób funkcjonowania powoda w trakcie odbywania kar pozbawienia wolności, nie można uznać go za jednostkę szczególnie wyczuloną na posiadanie nienagannej opinii, funkcjonującą z poszanowaniem porządku prawnego. Wręcz przeciwnie, znajdujące się w aktach sprawy dokumenty wskazują, że podchodzi on w sposób lekceważący do reguł obowiązujących i zobowiązań ogólnospołecznych, zachowuje się w sposób agresywny i prowokacyjny, czym wywołuje konflikty, zwłaszcza z personelem więziennym, o czym wprost świadczy ukaranie go karą dyscyplinarną na mocy decyzji z dnia 4 października 2018 r.

Reasumując, Sąd Apelacyjny uznał, że wskutek zachowania pozwanego nie doszło do naruszenia dobra osobistego powoda. Wyrok Sądu I instancji jako odpowiadający prawu w całości zatem zasługiwał na aprobatę.

Dlatego też, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalono apelację.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym rozstrzygnięto w oparciu o art. 102 k.p.c. Obciążając powoda jedynie połową należnych w sprawie kosztów uwzględniono jego trudną sytuację majątkową, która stanowiła podstawę zwolnienia go w całości od kosztów sądowych w sprawie.

(...)